

Sygn. akt I ACa 1154/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: **Sędzia SA Jolanta Grzegorzczak**

Sędziowie: **SA Dariusz Limiera (spr.)**

SO del. Jacek Świerczyński

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 22 marca 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Spółki jawnej z siedzibą w M.**

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z **siedzibą w Ż.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 6 maja 2015 r. sygn. akt X GC 123/12

1. oddała apelację;

2. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

z siedzibą w Ż. na rzecz (...) Spółki jawnej

z siedzibą w M. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 1154/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 maja 2015 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa (...) Spółki jawnej w M. przeciwko S. (...)

z ograniczoną odpowiedzialnością w Ż. zasądził na rzecz powódki kwotę 115.210,98 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lutego 2012 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 11.346,23 zł tytułem zwrotu procesu. W pkt 3 wyroku nakazano zwrócić powódce

z kasy Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 31,77 zł tytułem niewykorzystanej części zaliczki uiszczony na poczet wydatków.

Wyrok został wydany w oparciu o następujący stan faktyczny.

Przedmiotem działalności spółki (...) są m.in. usługi transportowe, ciężarowy transport lądowy krajowy i międzynarodowy, produkcja betonu towarowego i wyrobów betonowych, sprzedaż nawozów mineralnych sztucznych oraz usługi – wykopy ziemne. Z kolei (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością prowadzi działalność gospodarczą

w zakresie sprzedaży specjalistycznych pojazdów mechanicznych, obsługi i naprawy tych pojazdów, sprzedaży części i akcesoriów, a także sprzedaży maszyn i urządzeń do załadunku, wyładunku i składowania.

W dniu 14 grudnia 2010 roku powódka, na potrzeby prowadzonej działalności gospodarczej, zwłaszcza w celu przemieszczania palet z ładunkami na terenie własnego zakładu, zakupiła od pozwanej spółki wózek widłowy typu RC 40-30 o nr seryjnym (...) za kwotę 115.210,98 zł brutto. Kwota ta została przelana na konto pozwanej w dniu zakupu. Wózek widłowy wraz ze szczegółową specyfikacją został dostarczony powódce w dniu 28 kwietnia 2011; powódka rozpoczęła wówczas jego eksploatację zgodnie z instrukcją użytkowania i przeznaczeniem wózka.

Na zakupiony wózek spółka (...) udzieliła powódce gwarancji na wady fizyczne, zapewniając dobrą jakość i sprawne działanie sprzętu w normalnych warunkach eksploatacji, zgodnie z instrukcją obsługi. Okres gwarancji wynosił 12 miesięcy od daty dostawy, nie więcej jednak niż 1200 motogodzin, a na części zamienne – 6 miesięcy od daty sprzedaży, pod warunkiem montażu części przez serwis pozwanej. Kupujący winien był niezwłocznie zgłosić każdą wadę na piśmie w dziale serwisu pozwanej; usunięcie stwierdzonej wady w ramach gwarancji miało nastąpić w terminie 14 dni u kupującego lub w warsztacie pozwanej.

Zakupiony wózek widłowy został ujęty w ewidencji środków trwałych powódki zgodnie z obowiązującą Kwalifikacją Środków Trwałych. Przeznaczony był głównie do przeładunku palet z ładunkami o ciężarze od 50 kg do 2 t oraz do załadunku bloczków betonowych.

Oprócz przedmiotowego wózka powódka posiada jeszcze dwa inne wózki widłowe: wózek (...) G. przyjęty do użytkowania w październiku 2003 roku oraz wózek Hester typ H 120, przyjęty do użytkowania w kwietniu 2007 roku.

W dniu 23 maja 2011 roku powódka, drogą e-mailową, po raz pierwszy złożyła reklamację na zakupiony u pozwanej wózek, wskazując na nieszczelną kabinę wózka powodującą zalewanie jego wnętrza podczas opadów deszczu. Powódka podniosła jednocześnie, że okres gwarancyjny na wózek wynosi 24 miesiące i liczony jest od daty dostawy wózka. Naprawa została wykonana w zakładzie powodowej spółki w dniu 26 maja 2011 roku; w jej trakcie stwierdzono, że uszczelka drzwi lewych nie dolega przy górnej krawędzi, co powoduje przeciekanie kabiny wózka. Dokonano regulacji mocowania drzwi i zamka, brak było jednak możliwości sprawdzenia efektów naprawy. Powyższa naprawa wystąpiła po przepracowaniu przez wózek zaledwie 3 motogodzin.

W dniu 28 czerwca 2011 roku powódka, drogą e-mailową, złożyła po raz drugi reklamację na przedmiotowy wózek widłowy, który do tego czasu przepracował 16 motogodzin. Wskazała na wyciekający z wózka olej. Naprawa usterki została wykonana

w dniu 29 czerwca 2011 roku, w jej trakcie stwierdzono poluzowanie korka filtra oleju oraz odpowietrznika. Dokonano uszczelniania poluzowanych elementów, czyszczenia oraz uzupełnienia oleju hydraulicznego. Wózek został uznany za sprawny.

W dniu 4 lipca 2011 roku strona powodowa, drogą e-mailową, po raz kolejny złożyła reklamację. Podniosła, że pomimo ostatniego serwisu, wózek nadal jest nieszczelny

i podczas opadów deszczu przecieka woda do kabiny; nadto wskazała, że nastąpiła awaria skrzyni biegów. W odpowiedzi na powyższe, e-mailem z dnia 7 lipca 2011 roku, pracownik pozwanej A. O. poinformował powódkę, że pojawi się u niej technik. Naprawa wskazanej usterki nastąpiła 11 lipca 2011 roku; w jej trakcie stwierdzono głośną pracę pompy olejowej hydrauliki siłowej. Pracownik serwisu dokonał odpowietrzenia układu hydraulicznego oraz zamówił wadliwą część, informując, że oczekiwanie na pompę trwa do 2 tygodni od dnia naprawy. Faktycznie, wymiany pompy dokonano w dniu 14 września 2011 roku. W trakcie wymiany stwierdzono, że licznik wózka widłowego nie wyświetla czasu pracy tj. liczby przepracowanych motogodzin, wobec czego dokonano kolejnego zamówienia. Ostatecznie wózek został uznany za sprawny.

W piśmie do pozwanej z dnia 3 października 2011 roku powódka podkreśliła,

że dostarczony jej wózek widłowy okazał się wadliwy. Zwróciła uwagę, że od dnia dostawy tj. 28 kwietnia 2011 roku wózek uległ już trzem awariom. Wskazała, że zgłaszane wady nie mają charakteru marginalnego i że w konsekwencji dostarczony jej sprzęt nie może być wykorzystywany do prowadzenia działalności, co podważa sens dokonanej inwestycji. Mając na uwadze powyższe, powódka wezwała pozwaną do wymiany wadliwego wózka na nowy, pozbawiony wad, w terminie 30 dni od daty doręczenia wezwania. Poinformowała, że w przypadku odmowy dokonania wymiany skorzysta z uprawnień przewidzianych w art. 560 k.c. i odstąpi od umowy. W odpowiedzi, pozwana pismem

z dnia 12 października 2011 roku zobowiązała się do wykonania naprawy wówczas zgłoszonych wad w ramach gwarancji, z przywróceniem do stanu pełnej sprawności. Wskazała jednak, że z uwagi na niemożność wykonania naprawy „na miejscu”, zostanie ona wykonana w punkcie serwisowym pozwanej w M.. Koordynator ze strony pozwanej, A. O., niezwłocznie miał się skontaktować z powódką celem uzgodnienia terminu zabrania wózka do punktu serwisowego oraz terminu usunięcia wad

i zwrotu sprawnego wózka. W tym samym dniu przedstawiciel pozwanej przesłał powódce e-maila, w którym wskazał, że w celu stwierdzenia usterki ostatecznej naprawy wózka należy dokonać w warsztacie pozwanej w M.. Dlatego zwrócił się z prośbą

o udzielenie informacji, kiedy mógłby podstawić transport po wózek oraz czy powódce potrzebny jest, na czas naprawy, wózek zastępczy.

W piśmie z dnia 13 października 2011 roku powódka podkreśliła, że poprzednim pismem wzywała do wymiany wózka na nowy. Podtrzymała swoje stanowisko i ponownie wezwała pozwaną do wymiany wózka widłowego na wolny od wad, pod rygorem odstąpienia od umowy i dochodzenia roszczeń na drodze sądowej.

W wiadomości mailowej z dnia 29 listopada 2011 roku strona powodowa zwróciła się do przedstawiciela pozwanej z prośbą o pilne podstawienie transportu po wózek widłowy z powodu jego niezdolności do użytku. Poprosiła również o podstawienie, na czas naprawy, zastępczego wózka widłowego. W odpowiedzi pozwana spółka (...) poinformowała, że może zaproponować wózek zastępczy odpłatnie, na preferencyjnych warunkach i wniosła o udzielenie informacji czy powódka jest tym zainteresowana. Podkreśliła jednocześnie, że istnieje możliwość dostarczenia wózka zastępczego tym samym transportem, który zabierze wózek do naprawy, wówczas pozwana poniosłaby koszt transportu. Wobec stanowiska pozwanej, powódka w e-mailu z dnia 1 grudnia 2011 roku raz jeszcze poprosiła o natychmiastowe odebranie niesprawnego wózka celem dokonania naprawy. Poinformowała jednocześnie, że z pisma nadesłanego przez prawników pozwanej wynika, że wózek zastępczy będzie przywieziony i wynajęty na okres naprawy nieodpłatnie. Z uwagi na sprzeczne informacje, wniosła o jak najszybsze wyjaśnienie tej sprawy.

Wobec braku reakcji ze strony pozwanej, powódka – pismem z dnia 11 stycznia 2012 roku - działając w oparciu o przepis art. 560 § 1 k.c., odstąpiła od umowy sprzedaży zawartej w dniu 14 grudnia 2010 roku. W piśmie ponownie wskazała, że wózek widłowy uległ 3 awariom, z czego naprawa jednej z nich trwała miesiąc. Powódka stwierdziła, że wady były istotne, gdyż obejmowały nieprawidłową pracę mechanizmów, wadliwą motopompę i zegar motogodzin. Uznała przy tym, że skoro pozwana nie zastosowała się do wcześniejszego wezwania do wymiany wadliwego wózka na nowy, odstąpienie od umowy jest zasadne.

W dniu 15 stycznia 2012 roku powódka wezwała pozwaną do zwrotu zapłaconej za wózek ceny tj. kwoty 115.210,98 zł w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania, pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

W odpowiedzi na powyższe pozwana pismem z dnia 24 stycznia 2012 roku poinformowała powódkę, że uznaje odstąpienie od umowy za bezzasadne; wyraziła jednocześnie gotowość dalszego świadczenia usług gwarancyjnych. Wskazała,

że dotychczasowe naprawy odbywały się niezwłocznie, a do usuwania usterek używano pełnowartościowych, oryginalnych części, a zatem wózek nie utracił fizyczno-produkcyjnej tożsamości. Ponadto, podniosła, że w związku z wymianą różnych części, a nie tej jednej i tej samej, uprawnienie powódki do odstąpienia od umowy zostało skutecznie wyłączone. Nadmieniała, że do ostatniej naprawy nie doszło z winy powódki, albowiem odmówiła ona wydania wózka

celem dostarczenia go do punktu serwisowego, podając jako przyczynę odmowy niezapewnienie nieodpłatnego wózka zastępczego. Tymczasem, zgodnie z umową, pozwana nie była do tego zobowiązana. Działania pozwanej – jako niezawinione – nie mogły doprowadzić do odstąpienia od umowy.

Do chwili obecnej przedmiotowy wózek widłowy nie został naprawiony przez pozwaną. Od chwili zainicjowania postępowania sądowego nie jest on użytkowany przez powodową spółkę.

Wada kabiny wózka w postaci nieszczelności została zgłoszona pozwanej po raz pierwszy w dniu 23 maja 2011 roku i nie została dotąd skutecznie usunięta. Naprawa w postaci wymiany uszczelek drzwi i regulacji mocowania drzwi oraz zamka okazała się nieskuteczna. Obecnie kabina nosi ślady skorodowania podpowłokowego na drzwiach pod dolnymi krawędziami okien oraz pod dolną krawędzią uszczelki szyby czołowej. Mocowanie górnego ogranicznika teleskopowego drzwi prawych jest odkształcone, znacznie skorodowane. Uszczelki drzwiowe w części dolnej są rozwarstwione, rozerwane, skorodowane i posiadają miejscowe ubytki. Jedynym, w pełni skutecznym sposobem usunięcia wady kabiny jest jej wymiana na nową, wolną od wad. Przyczyną powstania korozji podpowłokowej były wady wytwórcze lub wady montażu. Uszkodzenia mechaniczne dolnych uszczelek drzwiowych mają charakter eksploatacyjny. Przeznaczeniem przedmiotowego wózka widłowego była praca całoroczna w różnych warunkach pogodowych, stąd nieszczelność kabiny jest wadą istotną, biorąc pod uwagę elementy sterowania elektrycznego znajdujące się wewnątrz kabiny.

Wada w postaci braku możliwości odczytu licznika motogodzin (mth), stwierdzona po raz pierwszy w dniu 14 września 2011 roku, nie została skutecznie usunięta przez pozwaną. Z uwagi na brak widocznych uszkodzeń mechanicznych wada jest prawdopodobnie wynikiem uszkodzenia wewnętrznego. Przeciętna eksploatacja wózków widłowych tego typu, jak wózek zakupiony przez powodkę oscyluje na poziomie 60-80 mth/miesiąc. Zalecane przeglądy okresowe powinny odbywać się co 500 mth lub co 12 miesięcy. Wózek przepracował w okresach: 28.04 - 26.05.2011 r. - 3 mth, 26.05 - 29.06.2011 r. - 13 mth, 29.06 - 11.07.2011 r. - 11 mth, 11.07 - 14.09.2011 r. - 13 mth. Powyższe wskazuje, że wózek był użytkowany w bardzo ograniczonym zakresie i został później długotrwale wyłączony z eksploatacji. Wada licznika motogodzin jest wadą istotną każdego urządzenia technicznego, uniemożliwia bowiem ewidencjonowanie czasu pracy i wykonywanie terminowej obsługi technicznej. Licznik może być również wykorzystywany do rozliczania zużycia paliwa; nadto jest przydatny przy użyczeniu wózka innym użytkownikom. Do weryfikacji dokumentacji bieżącej ruchowej prowadzonej przez operatora niezbędne są odczyty licznika motogodzin; ich brak stanowi poważne utrudnienie w prowadzeniu działalności. Serwis pozwanej nie dostarczył - po stwierdzeniu wady – sprawnego licznika motogodzin. Do naprawy tej części nie jest konieczne przewożenie wózka do warsztatu pozwanej.

Inną wadą wózka był wyciek z przekładni hydrokinetycznej, ujawniony po raz pierwszy w dniu oględzin dokonywanych przez biegłego. Wyciek oleju zgłoszony w dniu 28 czerwca 2011 roku został usunięty przez pozwaną dzień później. Dokładne ustalenie przyczyny wycieku i sposobu naprawy możliwe jest jedynie w warunkach serwisowych, po demontażu zespołu. W wypadku stwierdzenia wycieku oleju eksploatacja wózka jest ograniczona czasowo. Nieusunięcie wycieków może spowodować w skrajnym przypadku trwałe uszkodzenie uszczelnień podzespołów i zespołów. Uzupelnienie oleju jest jedynie rozwiązaniem doraźnym. W przedmiotowym wózku prawdopodobnie zachodzi konieczność wymiany kompletu uszczelniaczy układu napędowego. Nie stwierdzono wpływu eksploatacji na powstanie wycieku.

W trakcie oględzin przeprowadzanych przez biegłego stwierdzono po raz pierwszy nierównomierną pracę układu hydraulicznego podczas podnoszenia wideł. Niesprawność występuje okresowo, nieregularnie, w pewnych zakresach wysokości wideł. Zjawisko to występowało w znacznie mniejszym stopniu natężenia przy pełnym obciążeniu wideł, z kolei przy zmniejszonym obciążeniu – drgania układu podnoszenia były nasilone. Uwzględniając fakt, iż wózek miał być wykorzystywany do podnoszenia lekkich, nawet 50 kg, materiałów, stopień drgania układu podnoszenia jest wadą istotną i stwarza możliwość upadku towaru. Przyczyną usterki może być zapowietrzenie układu hydraulicznego; pełne usunięcie niesprawności możliwe jest jedynie w warunkach serwisowych. Nie stwierdzono wpływu eksploatacji na powstanie opisywanej niesprawności. Wyciek z przekładni hydrokinetycznej nie ma związku z nierównomierną pracą

układu hydraulicznego. Ponadto, wyciek ten nie jest obecnie wadą istotną. Jakkolwiek stanowi pewną uciążliwość, nie eliminuje całkowicie wózka z użytkowania.

Wszystkie wyżej wskazane wady łącznie: 1) nie uniemożliwiają korzystania z wózka, pod warunkiem systematycznego sprawdzania i uzupełniania poziomu płynu hydraulicznego; jest to jednak rozwiązanie doraźne, a eksploatacja bez zdiagnozowania bezpośredniej przyczyny wycieku jest nieprawidłowa i w konsekwencji może doprowadzić do awarii zespołu; 2) stanowią uciążliwość w korzystaniu z rzeczy; 3) są usuwalne w warunkach serwisowych, za wyjątkiem wymiany licznika motogodzin; 4) w większości – z punktu widzenia pracy wykonywanej w powodowej spółce – stanowią wady istotne. Wada pompy hydraulicznej była najistotniejszą wadą, która powstała w okresie gwarancyjnym; usterka tego rodzaju występuje bardzo rzadko przy tak małych przebiegach wózka widłowego. Nie jest sytuacją normalną awaria pompy hydraulicznej w praktycznie nowym wózku tej klasy, co zakupiony przez powódkę.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów w postaci dokumentów, zeznań świadków A. G., R. Z., A. O., M. R., M. B., zeznań współnika powodowej spółki (...) oraz pisemnej i ustnych opinii biegłego sądowego T. M., uznając je, w przeważającej mierze, za spójne i wiarygodne.

Sąd I instancji odmówił wiary zeznaniom świadków A. G., R. Z. i A. O. w zakresie, w jakim twierdzili, że powódka uzależniała oddanie pozwanej wózka do naprawy od dostarczenia jej nieodpłatnie wózka zastępczego oraz że nigdy nie zgodziła się na odpłatny wynajem wózka zastępczego. Zeznania tych świadków nie były wiarygodne również w zakresie, w jakim wskazywali, że wszystkie wady były drobnymi usterkami i w większości można je było usunąć u powódki, jak również,

że po styczniu 2012 roku powódka nadal użytkowała wózek. Powyższe twierdzenia są sprzeczne z pozostałym, bogatym materiałem dowodowym. Przedłożone do akt sprawy dokumenty w żadnej mierze nie potwierdzają, aby powódka faktycznie odmówiła skorzystania z odpłatnego użytkowania wózka zastępczego i że w jakikolwiek sposób uzależniała wydanie wózka od dostarczenia jej wózka zastępczego, na warunkach nieodpłatności. Jeśli chodzi o rodzaj usterek – określenie ich mianem drobnych – wyklucza ustna uzupełniająca opinia biegłego sądowego, z której wynika, że w większości ustereki mają charakter istotny. Brak jest również wiarygodnego materiału dowodowego, który zaświadczałby o faktycznym wykorzystywaniu wózka widłowego przez powódkę po dniu odstąpienia od umowy. Za taki materiał dowodowy z całą pewnością nie można uznać zeznań świadków, będących pracownikami strony pozwanej, a zatem osobami, w których interesie leży utrzymywanie przyjętej przez stronę pozwaną linii obrony stanowiska procesowego w sprawie. Zaznaczyć przy tym należy, że powyższej okoliczności nie potwierdził także biegły sądowy.

Na rozprawie w dniu 4 stycznia 2013 roku Sąd oddalił – jako spóźniony - wniosek strony pozwanej o rozszerzenie tezy dowodowej dla świadków A. G., R. Z. i A. O. na okoliczność stwierdzonych usterek i terminu ich usuwania. W ocenie Sądu teza dowodowa i okoliczności w niej zawarte były nowymi okolicznościami powołanymi przez tę stronę, podczas gdy istniała możliwość ich powołania już na wcześniejszym etapie postępowania tj. w odpowiedzi na pozew.

Sąd przypisał walor wiarygodności pisemnej oraz ustnym opiniom biegłego sądowego z zakresu techniki pojazdów samochodowych i ciągników. Opinie te

w wystarczającym zakresie dały odpowiedź na kluczowe pytania i nie zostały skutecznie zakwestionowane przez strony postępowania, a podniesione początkowo przez pełnomocnika pozwanej zastrzeżenia do opinii pisemnej zostały całościowo rozwiane

w wydanej przez biegłego ustnej opinii uzupełniającej. Wymaga podkreślenia, że pewna odmiennosc wniosków końcowych wyrażona w drugiej z kolei ustnej opinii uzupełniającej wynikała wyłącznie z tego, że biegły pierwotnie nie dysponował pełną wiedzą na temat dokładnych obszarów działania przedsiębiorstwa powódki, a tym samym – celów, do jakich miał być wykorzystywany na co dzień zakupiony wózek widłowy. Biegły sam wskazał na rozprawie w dniu 13 marca 2014 roku, że nie posiadał wiedzy w powyższym zakresie i tego rodzaju ustaleń w ogóle nie poczynił. W ocenie Sądu słuszne okazały się twierdzenia strony powodowej, iż w celu określenia istotności bądź braku istotności wad zakupionego wózka konieczne jest przedstawienie biegłemu pełnego obszaru działania przedsiębiorstwa powódki.

Na rozprawie w dniu 22 kwietnia 2015 roku Sąd oddalił wniosek pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu budowy i mechaniki maszyn oraz techniki motoryzacyjnej, uznając taki dowód za zbędny, a wniosek za bezzasadny. Sąd Okręgowy uznał, iż wydane w sprawie opinie w dostateczny sposób wyjaśniają okoliczności wymagające wiedzy specjalnej, a wniosek pozwanej w istocie zmierza do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania. Strona pozwana nie wykazała w sposób rzeczowy i precyzyjny faktycznej niespójności opinii biegłego T. M., ani tego, aby była ona merytorycznie błędna. Nie przedstawiła żadnych wiarygodnych dowodów na poparcie swoich twierdzeń, jak i okoliczności podważających zaufanie do wiedzy biegłego.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne. Jako podstawę prawną roszczenia powódki wskazał art. 560 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie ustawy nowelizującej z dnia 30 maja 2014 roku. Przywołany przepis przewiduje możliwość odstąpienia kupującego od zawartej umowy sprzedaży. W razie skutecznej realizacji tego uprawnienia, kupującemu przysługuje roszczenie o zwrot ceny, zaś na sprzedawcę przechodzi z powrotem własność rzeczy sprzedanej. Odnosząc się do oceny istotności wady, tj. jednej z przesłanek skutecznego odstąpienia od umowy, Sąd I instancji wskazał, że należy eksponować przede wszystkim odpowiednie oczekiwania nabywcy rzeczy związane z jej funkcjonowaniem, a nie tylko zobiektywizowany stan techniczny w postaci niezdatności rzeczy do zwykłego użytku lub bezwartościowości w znaczeniu funkcjonalnym.

Sąd I instancji podkreślił, że strona powodowa w okresie od maja do lipca 2011 roku aż trzykrotnie zgłaszała pozwanej wystąpienie wad: pierwszy raz - w maju 2011 roku, gdy informowała o nieszczelnej kabiny wózka, drugi raz - w czerwcu 2011 roku, kiedy to wskazała na wyciekający z wózka olej i trzeci raz - w lipcu 2011 roku, kiedy to ponownie zgłosiła nieszczelność kabiny powodującą zalewanie jego wnętrza w czasie opadów atmosferycznych i wskazała na awarię skrzyni biegów. Wyraźnie z tego wynika, że wada

w postaci nieszczelności kabiny wózka została zgłoszona pozwanej dwukrotnie, jako że pierwotna naprawa w/w wady nie przyniosła oczekiwanych skutków i w efekcie usterka nie została usunięta. Co więcej, w trakcie naprawy po trzecim zgłoszeniu, ujawniono kolejną wadę w postaci głośnej pracy pompy olejowej hydrauliki siłowej. Dokonano wówczas na miejscu odpowietrzenia układu hydraulicznego, nie mniej jednak niemożliwa była natychmiastowa wymiana wadliwej pompy. Dlatego dokonano wtedy zamówienia nowej części, jednak wymianę przeprowadzono dopiero w dniu 14 września 2011 roku,

a więc po 2 miesiącach od jej zamówienia. Nadto, we wrześniu 2011 roku, w trakcie wymiany wadliwej pompy, ujawniła się kolejna, piąta już, wada wózka w postaci niesprawności licznika motogodzin. Jak wynika z materiału dowodowego, licznik ten nigdy nie został wymieniony. Już z tej tylko przyczyny nie sposób twierdzić, aby wózek widłowy pozostawał sprawny. Z powyższego niezbicie wynika, że pozwana nie spełniła przesłanki wynikającej z przepisu art. 560 § 1 zd. 2 k.c. uniemożliwiającej powódce odstąpienie od umowy - wszak nie dokonała niezwłocznej wymiany rzeczy wadliwej na rzecz wolną od wad. Pomimo tego, że w piśmie z dnia 3 października 2011 roku powódka wezwała pozwaną do wymiany wadliwego wózka w terminie 30 dni od daty doręczenia wezwania, pozwana nie zadośćuczyniła powyższemu wezwaniu. Chociaż powódka wyraźnie określiła żądanie, pozwana dokonała innego, własnego wyboru, oferując niezwłoczne usunięcie wady. Jednakowoż, do usunięcia wady, zaoferowanego przez samą pozwaną, również nie doszło. W ocenie Sądu nie zasługiwały na akceptację twierdzenia pozwanej, jakoby to w wyniku zawinonego działania czy też zaniechania strony powodowej, nie doszło do naprawy wózka widłowego. Szczegółowa analiza materiału dowodowego sprawy,

a zwłaszcza korespondencji pomiędzy stronami, nie pozwala na przyjęcie wniosków pozwanej, iż powódka uzależniła wydanie niesprawnego wózka do naprawy od dostarczenia jej wózka zastępczego, na warunkach nieodpłatności. W wyniku nieodebrania zepsutego wózka i niedokonania naprawy powódka w dniu 11 stycznia 2012 roku odstąpiła od umowy.

Sąd meriti nadmieniał, że bez znaczenia dla sprawy pozostawała kwestia dokonywania zgłoszeń poszczególnych usterek w formie e-mailowej. Chociaż

z dokumentu gwarancji wynikało, że kupujący winien był każdą wadę zgłosić na piśmie w dziale serwisu pozwanej, to strona pozwana zaakceptowała taką formę komunikacji i każdorazowo reagowała na zgłoszenia, wysyłając swoich pracowników do dokonania naprawy.

W dalszej części rozważań Sąd I instancji podkreślił, że wady wózka widłowego, na które powoływała się powódka w oświadczeniu o odstąpieniu od umowy, są – w większości – wadami istotnymi. Utrudniają, a wręcz uniemożliwiają, prawidłowe użytkowanie zakupionego wózka. W przypadku przedsiębiorstwa powódki przeznaczeniem rzeczonoego wózka miała być praca całoroczna w różnych warunkach pogodowych. Dlatego nieszczelność kabiny, uwzględniając znajdujące się wewnątrz elementy sterowania elektrycznego, jest wadą istotną. Nadto, brak odczytów licznika motogodzin stanowi poważne utrudnienie w prowadzeniu działalności; usterka taka stanowi wadę istotną każdego urządzenia technicznego, uniemożliwia bowiem ewidencjonowanie czasu pracy i wykonywanie terminowych czynności z zakresu obsługi technicznej. Ponadto, z uwagi na fakt, że wózek miał być wykorzystywany do podnoszenia lekkich materiałów, należy uznać, że stopień drgań układu podnoszenia – jako stwarzający możliwość upadku towaru – jest wadą istotną. Sąd Okręgowy stwierdził, że zasadnicze znaczenie miały przedstawione powyżej usterki, a w szczególności wada w postaci nieszczelności kabiny wózka, która to awaria była dwukrotnie zgłaszana i nie została ostatecznie usunięta. Jeżeli zatem nadal występuje wada, pozostała po nieskutecznej naprawie i nie da się obronić tezy, że jest to wada nieistotna, to nie dochodzi do ograniczenia prawa odstąpienia od umowy, o jakim mowa w art. 560 § 1 zd. 3 k.c.

Nieuzasadnione były twierdzenia pozwanej dotyczące kwestii skorzystania przez powódkę z uprawnień wynikających z gwarancji. Zdaniem Sądu Okręgowego, zbyt daleko idące są wywody pozwanej, iż powodowa spółka już na etapie zgłaszania pierwszych wad wózka dokonała wyboru uprawnień wynikających z gwarancji. Jedynie w e-mailu z dnia 23 maja 2011 roku powódka wskazała, że okres gwarancyjny na wózek wynosi 24 miesiące i liczony jest od daty jego dostawy. Nie uczyniła tego natomiast w pozostałych e-mailach i dalszych zgłoszeniach usterek. Trudno również doszukiwać się wyboru reżimu odpowiedzialności sprzedawcy w protokołach serwisowych, które sporządzane były na standardowych drukach używanych przez pozwaną. Poza tym powódka w piśmie z dnia 3 października 2011 roku, nawiązując do kolejnej wady wózka widłowego tj. uszkodzenia licznika motogodzin, nie zażądała usunięcia tej wady w drodze naprawy, lecz wniosła o wymianę rzeczy wadliwej na wolną od wad. Nie powołała się wówczas na dokument gwarancyjny. Nie sposób zatem twierdzić, że strona powodowa na etapie zgłaszania usterek dokonała wyboru uprawnień wynikających z gwarancji. Jednocześnie Sąd podkreślił, że w świetle art. 579 k.c., gdy zaistnieje określona wada i dochodzi do kumulatywnego zbiegu uprawnień z tytułu rękojmi i gwarancji, dokonany wybór reżimu odpowiedzialności sprzedawcy wiąże jedynie w odniesieniu do tej wady. Roszczenia wynikające z drugiej podstawy nie mogą być wówczas realizowane i wygasają z chwilą zaspokojenia wybranego roszczenia. Jeśli natomiast nie zostało ono zaspokojone, kupujący może pozostać przy roszczeniach z pierwotnie wybranej podstawy odpowiedzialności sprzedawcy albo sięgnąć po roszczenia wynikające z drugiego reżimu. W przedmiotowej sprawie pozwana nie dokonała naprawy ani w terminie wskazanym przez stronę powodową w piśmie z dnia 3 października 2011 roku ani w okresie późniejszym. Skoro zatem nie doszło w ogóle do dokonania naprawy, nie budzi wątpliwości, że powstało aktualne roszczenie powódki z tytułu rękojmi.

Sąd I instancji wskazał, że odstąpienie od umowy sprzedaży rzeczy ruchomej wywołuje skutki rzeczowe. Powrotne przejście własności na sprzedawcę nakłada na kupującego obowiązek wydania rzeczy, jednak zgodnie z art. 496 k.c. przysługuje mu prawo zatrzymania do czasu spełnienia świadczenia wzajemnego. Z uwagi na fakt, że pozwana nie spełniła świadczenia wzajemnego i nie dokonała zwrotu ceny, nie mogło być skuteczne potrącenie wierzytelności z tytułu bezumownego korzystania z rzeczy po dniu odstąpienia od umowy. Niezależnie od powyższego, pozwana w żadnej mierze nie udowodniła, by strona powodowa faktycznie korzystała z przedmiotowego wózka po ustaniu umowy.

W świetle przedstawionych powyżej argumentów, Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 115.210,98 zł stanowiącą zwrot ceny sprzedaży wózka widłowego.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., zasądzając je od dnia 1 lutego 2012 roku, albowiem wyznaczony przez powódkę termin do zapłaty upłynął bezskutecznie w dniu 31 stycznia 2012 roku.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu były przepisy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb

Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Do kosztów procesu w łącznej kwocie 11.346,23 zł zaliczono: opłatę od pozwu – 5.761 zł, wynagrodzenie pełnomocnika procesowego – 3.600 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł i wynagrodzenie biegłego – 1,968,23 zł.

Na podstawie art. 84 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał zwrócić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz powódki kwotę 31,77 zł tytułem niewykorzystanej części zaliczki na koszty opinii biegłego.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pełnomocnik strony pozwanej, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

I. naruszenie przez Sąd I instancji przepisów postępowania mających decydujący wpływ na zapadłe w niniejszej sprawie rozstrzygnięcie poprzez brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego,

w szczególności:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów poprzez naruszenie zasad logicznego i racjonalnego rozumowania

i dokonanie oceny dowodów noszącej znamiona dowolności, w szczególności:

a) przyjęcie na podstawie materiału dowodowego zebranego w sprawie błędnego i nieuzasadnionego wniosku prowadzącego do uznania, iż wózek posiadał wady istotne, podczas gdy z materiału zgromadzonego w sprawie wynika, iż wszystkie stwierdzone usterki (niesprawny licznik, nieszczelna kabina, niewielkie drgania podczas podnoszenia) miały charakter usuwalny, co jednoznacznie przeczy istotnemu charakterowi stwierdzonych wad;

b) nieuwzględnienie i w konsekwencji nieuzasadnione pominięcie istotnych dla sprawy zeznań A. G., A. O. oraz R. Z. w zakresie, w jakim świadkowie wskazują, że przyczyną braku dokonania ostatniej naprawy przed odstąpieniem przez powódkę od umowy była okoliczność braku wydania wózka widłowego pracownikom pozwanej

i uzależnienie przez powódkę wydania wózka od dostarczenia przez pozwaną nieodpłatnie wózka zastępczego, w sytuacji gdy żadne

z postanowień łączącej strony umowy nie gwarantowało powódce,

iż w przypadku konieczności naprawy wózka w warunkach serwisowych

w siedzibie pozwanej, pozwana będzie miała obowiązek zapewnienia na swój koszt wózka zastępczego;

c) przyznanie wiarygodności sporządzonej przez biegłego T. M. opinii w sposób arbitralny i selektywny, nie znajdujący oparcia w przepisach o postępowaniu dowodowym poprzez uznanie, że stwierdzone wady wózka miały charakter istotny, całkowicie pomijając fakt, iż biegły wskazał, że każda z usterek mogła być bez problemu usunięta, gdyby tylko powódka zdecydowała się wydać wózek do serwisu pozwanej, co jednoznacznie wskazuje, że winę za nienaprawienie wózka ponosi powódka;

d) brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego polegający na pominięciu w tej ocenie, iż to z winy powódki nie doszło do naprawy stwierdzonych usterek, gdyż to powódka, powołując się na nieistniejące obowiązki pozwanej w zakresie dostarczenia nieodpłatnie wózka zastępczego, odmówiła wydania wózka do serwisu, co znalazło potwierdzenie

w zeznaniach świadków, jak również w przytoczonej przez Sąd korespondencji mailowej (mail z dnia 29 listopada 2011 roku, k. 39)

e) błędnym przyjęciem przez Sąd, iż biegły sądowy w swojej opinii nie potwierdził, aby wózek był użytkowany po styczniu 2012 roku, podczas gdy w opinii biegły sam wskazał, że nie ma śladów „długotrwałego wyłączenia wózka z eksploatacji”, co jednocześnie potwierdza okoliczność, iż wózek był przez powódkę użytkowany po dniu odstąpienia od umowy, w związku

z czym istniały podstawy zarówno do uwzględnienia zarzutu potrącenia kwot wskazanych w odpowiedzi na pozew za bezumowne użytkowanie, jak również przyjęcia założenia, iż stwierdzone na chwilę dokonania oględzin usterki mogły powstać już po odstąpieniu od umowy;

f) brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego polegający na pominięciu w tej ocenie faktu, iż takie usterki jak wyciek z przekładni kinetycznej czy też nierównomierna praca układu hydraulicznego podczas podnoszenia zostały stwierdzone przez biegłego dopiero w chwili dokonania oględzin (co potwierdza Sąd – s. 11 uzasadnienia wyroku), dlatego też nieuzasadnione jest twierdzenie przez Sąd, iż pozwana tych usterek nie usunęła, przez co uzasadnione było odstąpienie przez powódkę od umowy;

g) wyprowadzenie błędnych wniosków z przedstawionych dowodów w postaci uznania przez Sąd, iż to pozwana nie dostarczyła po stwierdzeniu wady nowego, sprawnego licznika motogodzin, podczas gdy to powódka uniemożliwiła pozwanej dokonanie kolejnych napraw, odmawiając przekazania wózka widłowego do serwisu pozwanej, w którym miałyby dojść do wymiany licznika na nowy przy okazji zaplanowanego odpowietrzania układu hydraulicznego wózka;

h) dokonanie błędnej oceny materiału dowodowego z zeznań świadków A. G., A. O. oraz R. Z., protokołów serwisowych oraz sporządzonej opinii w zakresie, w którym Sąd uznał, iż pozwana nie usunęła skutecznie stwierdzonych usterek kabiny, podczas gdy za pierwszym i drugim razem stwierdzone usterki kabiny nie dotyczyły tych samych elementów, przez co nie sposób przyjąć, iż pierwsza usterka nie została skutecznie wyeliminowana;

i) wyprowadzenie przez Sąd z przeprowadzonych dowodów wniosków z nich niewynikających poprzez uznanie przez Sąd, iż nie ma dowodów świadczących o tym, iż powódka odmówiła wydania wózka, w sytuacji gdy zostało to potwierdzone w sposób bezpośredni przez świadków A. G. i A. O. oraz w sposób pośredni przez powódkę w wiadomościach mailowych z dnia 29 listopada 2011 roku i 1 grudnia 2011 roku, która powołuje się na to, iż rzekomo z pisma nadesłanego przez prawników pozwanej wynika, że wózek zastępczy będzie przywieziony i wynajęty na okres naprawy niepodpłatnie, podczas gdy prawnicy pozwanej w żadnym z pism nie składali takich deklaracji, co jednoznacznie wskazuje na fakt, iż powódka nie godziła się na odpłatność za wózek zastępczy, co chciała osiągnąć poprzez podstępne powoływanie się na rzekome ustalenia z prawnikami pozwanej, które nigdy nie miały miejsca, a w konsekwencji od tego uzależniła wydanie wózka do serwisu;

j) wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego niewynikających tj. ustalenie, że wózek nie był użytkowany przez powódkę, podczas gdy z zeznań świadków A. G., R. Z. i A. O. oraz ustnej opinii biegłego T. M. wynika, iż wózek na chwilę oględzin nie wykazywał oznak świadczących o jego wyłączeniu z eksploatacji, brak było nalotu korozyjnego na stopniach;

k) błędne przyjęcie przez Sąd, iż odmienności wniosków końcowych pierwszej opinii biegłego z opinią uzupełniającą wynikają z faktu, iż biegły nie dysponował pełną wiedzą na temat dokładnych obszarów działania przedsiębiorstwa powódki, a tym samym celów, do jakich był wykorzystywany wózek, podczas gdy powołany biegły w trakcie oględzin był osobiście u powódki, przez co miał możliwość uzyskania takiej wiedzy;

2. naruszenie art. 231 k.p.c. poprzez błędne uznanie za ustalony fakt, iż usterki występujące w wózku widłowym miały charakter istotny, podczas gdy w żaden sposób nie zostało to udowodnione przez powódkę ani nie znalazło potwierdzenia w złożonej przez biegłego opinii

II. naruszenie prawa materialnego:

1. art. 560 § 1 k.c. poprzez dokonanie jego błędnej wykładni i zastosowanie w sytuacji, gdy wszystkie usterki wózka były przez pozwaną usuwane niezwłocznie, zaś te, do których usunięcia nie doszło, nie zostały usunięte

z winy pozwanej, lecz powódki, która uniemożliwiła pozwanej naprawę wózka, uzależniając jego wydanie do serwisu od bezpłatnego dostarczenia wózka zastępczego;

2. art. 560 § 4 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy wobec stwierdzenia w toku procesu, że wady miały charakter nieistotny, Sąd uznał, iż oświadczenie o odstąpieniu od umowy było dopuszczalne i skuteczne.

Pełnomocnik skarżącej na podstawie art. 380 k.p.c. wniosła o rozpoznanie postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 22 kwietnia 2015 roku oddalającego wniosek dowodowy pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego.

W konkluzji pełnomocnik procesowy apelującej wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie w całości powództwa i zasądzenie na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem I instancji i w postępowaniu apelacyjnym, wg norm przepisanych; ewentualnie – o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, w tym kosztach zastępstwa procesowego za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja strona pozwanej - jako bezzasadna - podlegała oddaleniu

Rozpoznając przedmiotową sprawę, Sąd Apelacyjny w całości podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i przyjmuje je za własne. Na wstępie konieczne jest odniesienie się do zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych. Jedyne bowiem nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania dowodowego, mogą stanowić podstawę oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego. Powyższa konstatacja jest szczególnie istotna, biorąc pod uwagę sposób sformułowania niektórych zarzutów apelacji. Strona skarżąca w pkt 1a i 1c apelacji zarzuca, iż Sąd Okręgowy naruszył art. 233 § 1 k.p.c., co doprowadziło do błędnych ustaleń, iż wózek widłowy posiadał wady istotne, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, iż wady te były usuwalne, co przeczy tezie o istotności tychże wad. Zdaniem apelującej, usuwalny charakter wad wynika m.in. z opinii biegłego, której Sąd przypisał walor wiarygodności w sposób arbitralny i selektywny. Z tak sformułowanymi zarzutami apelacji nieodłącznie związany jest kolejny zarzut (pkt 2 apelacji) - naruszenia art. 231 k.p.c. poprzez błędne uznanie za ustalony fakt, iż usterki w wózku widłowym miały charakter istotny, podczas gdy nie zostało to w żaden sposób udowodnione przez powódkę ani nie znalazło potwierdzenia w opinii biegłego. Odnosząc się do przedstawionych powyżej zarzutów, należy podkreślić, że kwestia dokonywanej przez Sąd oceny czy ujawniona wada ma charakter istotny czy też nie, związana jest

z wykładnią ustawowego pojęcia użytego w art. 560 § 1 in fine k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie ustawy nowelizującej z dnia 30 maja 2014 r.

o prawach konsumenta (Dz. U. z 2014 r. poz. 827). Dlatego powyższe zarzuty apelacji

w znacznej mierze wskazują de facto nie na błąd w ustaleniach faktycznych, lecz na uchybienie przepisom prawa materialnego poprzez dokonanie błędnej wykładni. Tożsamą uwagę należy poczynić wobec akcentowanych przez stronę skarżącą twierdzeń, jakoby usuwalny charakter wad wykluczał możliwość przyjęcia, iż ujawnione wady mają charakter istotny. Z opisanych powyżej względów, rozważania w zakresie oceny prawnej zostaną poczynione dopiero w dalszej części uzasadnienia.

W tym miejscu konieczne jest natomiast odniesienie się do ustalonych przez Sąd I instancji okoliczności faktycznych w zakresie ujawnionych wad w wózku widłowym, ich przyczyn oraz wpływu usterek na możliwość korzystania z wózka widłowego zgodnie

z jego przeznaczeniem, jako że te właśnie okoliczności stanowią podstawę do dokonania następnie procesu subsumcji pod normę prawną wynikającą z art. 560 § 1 k.c. Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny w rzeczonym zakresie na podstawie zgromadzonych

w sprawie dokumentów tj. wydruków wiadomości mailowych i pisemnej korespondencji pomiędzy stronami, protokołów serwisowych oraz osobowych środków dowodowych

w postaci zeznań M. R., M. B. oraz J. P., a także pisemnej i ustnych uzupełniających opinii biegłego z zakresu techniki pojazdów samochodowych i ciągników. Wymienione środki dowodowe stanowią wiarygodne i pełnowartościowe źródła poczynionych ustaleń faktycznych. Zeznania świadków korespondują z treścią przedłożonych do akt dokumentów oraz ustaleniami biegłego. Wydane przez biegłego opinie są spójne wewnętrznie i należycie umotywowane, zostały sporządzone w oparciu o dokumentację techniczną wózka widłowego, protokoły napraw oraz kilkugodzinne oględziny przedmiotowego wózka

w zakładzie powodowej spółki. Uprawnione jest przy tym stwierdzenie Sądu Okręgowego, iż pewna odmiennosc wniosków końcowych wyrażonych w drugiej z kolei ustnej uzupełniającej opinii wynikała wyłącznie z tego, że biegły pierwotnie nie dysponował pełną wiedzą na temat obszarów działalności przedsiębiorstwa powodki, a tym samym celów, dla których zakupiony wózek widłowy miał być wykorzystywany. W tym kontekście jako bezzasadny jawi się zarzut sformułowany w pkt 1k apelacji, której autor wskazuje,

że wyżej przedstawiona argumentacja Sądu Okręgowego co do rozbieżności w opinii biegłego jest błędna, albowiem biegły sądowy w trakcie oględzin był osobiście u powodki

i miał możliwość uzyskania pełnej wiedzy o jej działalności. Oczywiście jest, że biegły dokonywał oględzin osobiście i miał wówczas potencjalną możliwość zapoznania się

z pełnym zakresem działalności przedsiębiorstwa. Rzecz jednak w tym, że teoretyczna możliwość wcześniejszego uzyskania pełnej wiedzy co do specyfiki działalności powodki nie wpływa na prawidłowość ostatecznych wniosków wyrażonych w opinii biegłego. Również w wypadku posiadania przez biegłego – już w trakcie oględzin - pełnej, szczegółowej wiedzy co do profilu działalności powodowej spółki, wnioski opinii byłyby takie same. Istota opinii uzupełniającej polega nie tylko na bezpośrednim wyjaśnieniu wniosków opinii, sposobu dochodzenia do nich czy ustosunkowaniu się do zarzutów stawianych przez strony procesu. Niejednokrotnie w toku wysłuchania biegłego ujawniają się okoliczności, które z różnych przyczyn nie zostały uwzględnione w pierwotnie wydanej opinii. Rolą biegłego jest wówczas sporządzenie – na polecenie Sądu - kolejnej opinii uzupełniającej uwzględniającej wskazane okoliczności. Taka sytuacja miała też miejsce

w niniejszej sprawie; nie sposób na tej podstawie deprecjonować wydanej opinii. Dokonując całościowej oceny sporządzonych na potrzeby niniejszego postępowania opinii biegłego należy podkreślić, że posiadanie przez biegłego początkowo niepełnej informacji o całokształcie działalności powodki nie wpływa ujemnie na wiarygodność i rzetelność wydanych opinii. Nadto, wypada nadmienić, że po uwzględnieniu dodatkowych informacji wnioski opinii w istocie uległy jedynie nieznacznym zmianom.

Wnioski zawarte w opinii biegłego potwierdziły twierdzenia strony powodowej,

iż ujawnione w pierwszych miesiącach użytkowania wózka widłowego wady w postaci nieszczelności kabiny oraz niesprawności licznika motogodzin nie zostały ostatecznie usunięte, pomimo informowania o tych wadach pracowników pozwanej spółki

i podejmowanych prób naprawy. Jakkolwiek usterki nie uniemożliwiały korzystanie

z wózka widłowego, to ograniczały możliwość jego eksploatacji i powodowały, że zwykłe użytkowanie wózka było uciążliwe. Jak stwierdził biegły, ujawnione wady mają charakter usuwalny, okoliczność ta została również ustalona przez Sąd Okręgowy (s. 12 uzasadnienia). Powyższe stwierdzenie jest o tyle istotne, że przeczy twierdzeniom apelującej (zarzut sformułowany w pkt 1c środka odwoławczego) o pominięciu przez Sąd I instancji ustaleń biegłego co do możliwości usunięcia wad. Nie znajduje oparcia

w zgromadzonym materiale dowodowym również kolejny zarzut skarżącej, sformułowany szczegółowo w pkt 1h apelacji, jakoby Sąd Okręgowy błędnie uznał, iż pozwana skutecznie usunęła wady kabiny, podczas gdy za pierwszym i drugim razem stwierdzone usterki nie dotyczyły tych samych elementów kabiny. Zeznania świadków, pracowników spółki (...), na które powołuje się skarżąca w żadnej mierze nie pozwalają na wyciągnięcie wniosku, by przy kolejnych awariach usterki skutkujące nieszczelnością kabiny dotyczyły różnych elementów. Jak wynika z protokołu serwisowego z dnia 26 maja 2011 roku, pracownik pozwanej spółki stwierdził nieszczelność kabiny i niedoleganie uszczelki drzwi lewych przy górnej krawędzi. Dokonana wówczas naprawa obejmowała regulację mocowania drzwi lewych i zamka. W dniu 4 lipca 2011 roku powodka ponownie zgłosiła wadę w postaci nieszczelności kabiny.

Ze zgromadzonej dokumentacji nie wynika, by pracownik serwisu strony pozwanej podjął wówczas jakiegokolwiek czynności związane

z usunięciem tej usterki. Co istotne, w trakcie oględzin wózka widłowego, wykonano próbę szczelności kabiny. Biegły stwierdził wówczas liczne przecieki wody do wnętrza, zwłaszcza po stronie lewej, wyraźnie zaznaczając w wydanej opinii, iż w tym zakresie naprawy serwisowe okazały się nieskuteczne.

W trakcie oględzin biegły ujawnił również wyciek z przekładni hydrokinetycznej, nierównomierną pracę układu hydraulicznego oraz oznaki korozji. Wskazane powyżej wady pozostają jednak irrelevantne dla rozpoznania roszczenia powódki, jako

że zasadność odstąpienia strony powodowej od umowy należy oceniać biorąc pod uwagę jedynie te wady, które zostały ujawnione przed złożeniem oświadczenia o odstąpieniu od umowy sprzedaży. Mając na uwadze powyższe, należy przyznać rację twierdzeniom apelującej zawartym w zarzucie opisanym w pkt 1f o tyle, iż wady ujawnione po odstąpieniu od umowy nie mogą wpływać na ocenę skuteczności tej czynności. Sąd Okręgowy na stronie 11 uzasadnienia wyraźnie stwierdził, iż zarówno wyciek z przekładni hydrokinetycznej, jak i nierównomierna praca układu hydraulicznego zostały ujawnione po raz pierwszy w dniu oględzin dokonywanych przez biegłego, jednak w dalszej części uzasadnienia wśród wad uzasadniających odstąpienie od umowy uwzględnił również wadliwe funkcjonowanie układu hydraulicznego. Wymaga podkreślenia, że powyższa omyłka pozostaje bez wpływu na trafność rozstrzygnięcia Sądu. W tym miejscu należy jedynie zasygnalizować, że charakter pozostałych wad ujawnionych przez stronę powodową, a to nieszczelność kabiny oraz niesprawność licznika motogodzin, uzasadniał wykonanie ustawowego prawa odstąpienia od umowy. Ponadto, nie można z pola widzenia tracić okoliczności, iż Sąd Okręgowy w pisemnych motywach rozstrzygnięcia (s. 22-23) podkreślił, że szczególnie znaczenie miała wada polegająca na nieszczelności kabiny, która to usterka - dwukrotnie zgłaszana pracownikom pozwanej spółki - nie została, aż do dnia dzisiejszego skutecznie usunięta.

Wobec wyczerpującego wyjaśnienia przez biegłego wszystkich istotnych okoliczności wymagających wiedzy specjalnych Sąd meriti zasadnie oddalił wniosek pozwanej spółki (...) o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu budowy i mechaniki maszyn oraz techniki motoryzacyjnej na te same okoliczności, co do których wypowiadał się biegły T. M.. Nie sposób podzielić wywodów strony pozwanej, jakoby sporządzona opinia była wewnętrznie sprzeczna i zawierała nieścisłości, których biegły nie był w stanie wytłumaczyć. Strona nie wskazała dokładnie na czym dokładnie miałyby polegać niespójność wydanej opinii i jej wadliwość. Wypada zauważyć, że biegły na rozprawie w dniu 13 marca 2014 roku przez blisko dwie i pół godziny odpowiadał na pytania stron, udzielając jasnych, dokładnych i wyczerpujących odpowiedzi. Po uwzględnieniu dodatkowych okoliczności biegły ponownie w sposób rzetelny przedstawił uzupełniającą opinię ustną. Wymaga podkreślenia, że wydanie opinii, której wnioski są niekorzystne dla jednej ze stron postępowania nie może stanowić podstawy do powoływania przez Sąd kolejnego biegłego. W tym stanie rzeczy Sąd I instancji trafnie uznał zgłoszony wniosek dowodowy jako bezzasadny i zmierzający w istocie do przedłużenia postępowania

Z tych samych powodów Sąd Apelacyjny oddalił ponownie zgłoszony przez pozwaną wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Zarówno w wywiezionej apelacji, jak i w toku rozprawy apelacyjnej pozwana spółka nie przedstawiła jakiegokolwiek dodatkowej argumentacji, która przemawiałaby za uwzględnieniem tegoż wniosku.

Odnosząc się do zarzutów sformułowanych w pkt 1b, 1d, 1g oraz 1i środka odwoławczego wypada zauważyć, że w istocie apelująca zarzuca Sądowi I instancji to samo uchybienie tj. przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów w zakresie dotyczącym ustalenia okoliczności faktycznych związanych ze kwestią wydania wózka widłowego do naprawy i dostarczenia wózka zastępczego. Zdaniem apelującej, nie dokonano naprawy przedmiotowego wózka z tej tylko przyczyny, że powódka odmówiła wydania wadliwej rzeczy, uzależniając jej wydanie od nieodpłatnego dostarczenia wózka zastępczego, podczas gdy w świetle postanowień umowy brak było podstaw do formułowania tego rodzaju żądania. Przywołane twierdzenia skarżącej należy uznać za niezasadne i nieznajdujące oparcia w świetle zgromadzonego i prawidłowo ocenionego przez Sąd I instancji materiału dowodowego. Załączona do akt sprawy korespondencja pomiędzy stronami w sposób niebudzący wątpliwości wskazuje, że – wbrew twierdzeniom pozwanej – powodowa spółka nie odmawiała wydania wózka ani nie uzależniała tego wydania od nieodpłatnego skorzystania

z wózka zastępczego. Analiza całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności porównanie jednoznacznej treści rzeczonych dokumentów, stanowiących z natury swej obiektywny dowód, z depozycjami świadków, pracowników strony pozwanej, tj. A. G., R. Z. i A. O., słusznie doprowadziło Sąd I instancji do uznania zeznań tychże świadków za niewiarygodne. W pisemnych motywach rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy w sposób szczegółowy zanalizował treść oraz sekwencje pism wysyłanych przez strony, co czyni zbędnym powielanie w całości w niniejszym uzasadnieniu trafnych rozważań Sądu meriti. Wypada jedynie skonstatować, że strona powodowa wzywała pozwaną spółkę (...) do wymiany zakupionego wózka widłowego na nowy, wolny od wad, nie poruszając w ogóle kwestii związanych z dostawą, odbiorem czy wózkiem zastępczym, a tym bardziej jego odpłatnością. To pozwana poinformowała o możliwości skorzystania z wózka zastępczego, udzielając w kolejnych wiadomościach sprzecznych informacji co do tego czy użytkowanie tego wózka będzie miało charakter odpłatny czy też nie. Sprzeczne stanowisko strony pozwanej - pomimo prośby powódki - nie zostało ostatecznie sprecyzowane. Wobec bezskutecznego upływu kolejnych terminów na dokonanie wymiany, bądź naprawy wózka widłowego, kupujący odstąpił od umowy. Wymaga podkreślenia, że strona powodowa nigdy nie odmówiła wydania przedmiotowego wózka, ani nie stawiała warunków co do jego wydania. Okoliczność, iż powódka nie była zainteresowana odpłatnym korzystaniem z wózka zastępczego, nie znając nawet warunków takiego najmu, w żadnej mierze nie uzasadnia tezy, jakoby nie doszło do naprawy z przyczyn leżących po stronie powódki.

Strona pozwana w kolejnych zarzutach apelacji (pkt 1e i 1j) zakwestionowała dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę materiału dowodowego w zakresie, w jakim ustalono, że po odstąpieniu od umowy wózek widłowy nie był użytkowany przez pracowników powodowej spółki. Skarżąca powołując się na zeznania świadków A. G., R. Z. i A. O. oraz nawiązując do wybranych twierdzeń biegłego, podniosła, że wózek widłowy był eksploatowany również po odstąpieniu od umowy, co z kolei ma uzasadniać zarówno tezę o powstaniu wad sprzedanej rzeczy dopiero po wykonaniu przez powódkę prawa odstąpienia, jak i zgłoszony zarzut potrącenia wierzytelności z tytułu bezumownego korzystania z rzeczy. Po pierwsze, należy wskazać, że skuteczne odstąpienie od umowy nastąpiło w wyniku stwierdzenia dwóch wad tj. nieszczelności kabiny i niesprawności licznika motogodzin. Kwestia powstania tych wad w okresie pierwszych miesięcy użytkowania zakupionego wózka widłowego była w istocie pomiędzy stronami bezsporna. Dla oceny zasadności żądania pozwu bez znaczenia pozostaje okoliczność czy po odstąpieniu od umowy wózek widłowy był dalej użytkowany

i czy powstały kolejne wady w tym okresie. Okoliczności te mogą mieć jedynie potencjalne znaczenie dla roszczenia pozwanej z tytułu bezumownego użytkowania rzeczy zgłoszonego w zarzucie potrącenia. Dlatego jedynie w tym zakresie należy ocenić przywołane zarzuty pozwanej. I tak, odnosząc się do zeznań świadków, wskazanych przez skarżącą, wypada podnieść, że - wbrew twierdzeniom apelującej - przekaz zeznających dotyczy jedynie eksploatacji wózka widłowego w okresie informowania pozwanej

o kolejnych ujawnionych wadach. Logiczne jest bowiem, że świadkowie będący pracownikami spółki (...) nie mogą posiadać wiedzy w przedmiocie użytkowania wózka widłowego w innym zakładzie pracy ani stanu tegoż wózka w okresie, gdy doszło do zerwania współpracy pomiędzy stronami i brak było jakiejkolwiek wymiany informacji na temat wad przedmiotowego wózka. Nie pozostaje w sprzeczności z powyższym następujące stwierdzenie świadka R. Z.: „Raz wracając jezdnią obok firmy (...) na przełomie jesieni i zimy 2011 roku widziałem jak ten wózek przejeżdżał po placu” (k. 124). Abstrahując od kwestii wątpliwej wiarygodności tego rodzaju zeznań, warto zwrócić uwagę, iż na przełomie jesieni i zimy w 2011 roku obie strony niniejszego postępowania wciąż prowadziły rozmowy co do sposobu realizacji uprawnień z tytułu wad sprzedanej rzeczy, które ostatecznie zakończyły się złożeniem

w styczniu 2012 roku oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Należy również nadmienić, że świadek A. O. wprost zeznał: „nie posiadam wiedzy, czy mimo posiadanych wad wózek był nadal używany przez powoda” (k. 126). W świetle wyżej poczynionych uwag supozycje skarżącej o użytkowaniu wózka pomimo ujawnionych wad i odstąpienia od umowy, należy poddać ocenie, uwzględniając pozostały materiał dowodowy.

Z wiarygodnych zeznań J. P. oraz korespondujących z nimi zeznaniami M. R. wynika, że powódka nie wykorzystywała zakupionego wózka po ustaniu umowy. Biorąc pod uwagę oczekiwania kupującego co do prawidłowego funkcjonowania wózka i jego przeznaczenia, liczne wady, ujawnione

i nieusunięte do chwili obecnej, a także możliwość wykorzystywania dwóch innych wózków widłowych w przedsiębiorstwie powódki, zeznania przesłuchanego w charakterze strony J. P. i świadka M. R. jawią się jako zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Zważyć należy, że nie jest w interesie pracodawcy korzystanie z wózka z niesprawnym licznikiem motogodzin, które to urządzenia jest niezbędne do prawidłowego ewidencjonowania czasu pracy operatora wózka. Nie jest logiczne ani racjonalne, by pracodawca wykorzystywał w swoim przedsiębiorstwie wózek z nieuszczelną kabiną, co stwarza ryzyko zalania elementów elektroniki znajdujących się wewnątrz kabiny, a tym samym może stanowić zagrożenie dla zdrowia i życia osoby obsługującej wózek. W końcu niepodobna przyjąć, by racjonalny pracodawca wykorzystywał wózek widłowy z nierównomiernie pracującym układem hydraulicznym, co stwarza ryzyko upadku podnoszonego ładunku, a w konsekwencji strat finansowych dla przedsiębiorstwa.

Ponadto, przesłuchany w charakterze strony J. P. w sposób spójny i logiczny stwierdził, iż wózek był przetrzymywany w garażu; jedynie w dzień poprzedzający umówiony przyjazd biegłego wózek został przestawiony na zewnątrz i przykryty folią. Tego dnia naładowano również akumulator, by umożliwić biegłemu sprawny rozruch wózka w dniu oględzin. Uwzględniając całokształt materiału dowodowego, nie można na podstawie dwóch twierdzeń biegłego, że w trakcie oględzin nie odnotował on śladów konserwacji wózka do dłuższego postoju ani śladów dłuższego wyłączenia z eksploatacji (np. nalotów korozyjnych), konstruować domniemania nieprzerwanego użytkowania przez stronę powodową zakupionego u pozwanej wózka. Zważyć przy tym należy, że wg biegłego ujawnione przezeń wady tj. wyciek z przekładni hydrokinetycznej i nierównomierna praca podczas podnoszenia wideł nie wynikają z eksploatacji wózka widłowego. Jest to dodatkowo, istotny argument przemawiający za uznaniem, iż wózek po ustaniu umowy nie był użytkowany. W wypadku bowiem stwierdzenia przez biegłego, że wpływ na wystąpienie nowych awarii miało dalsze eksploatowanie wózka, w sposób istotny zostałaby podważona wiarygodność zeznań J. P. oraz M. R..

Wyżej przedstawione rozważania potwierdzają zasadność stanowiska Sądu Okręgowego o nieuwzględnieniu zarzutu potrącenia. Należy przy tym w pełni podzielić stanowisko Sądu I instancji o przysługującym powódce prawie zatrzymania rzeczy do czasu spełnienia przez pozwaną świadczenia wzajemnego w postaci zwrotu uiszczonej ceny. Niezależnie od tego, zarzut potrącenia nie mógł odnieść skutku, jako że pełnomocnik strony pozwanej nie wykazał umocowania do składania w imieniu (...) sp. z o.o. oświadczeń o charakterze materialnoprawnych, obejmujących m.in. oświadczenie o dokonaniu potrącenia Co oczywiste, umocowanie do składania tego rodzaju oświadczeń woli nie wynika z art. 91 k.p.c.

W dalszej kolejności należy odnieść się do zarzutów dotyczących uchybienia przepisom prawa materialnego.

Stosownie do dyspozycji do art. 560 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (Dz. U. z 2014 r. poz. 827), jeżeli rzecz sprzedana ma wady, kupujący może od umowy odstąpić albo żądać obniżenia ceny. Jednakże kupujący nie może od umowy odstąpić, jeżeli sprzedawca niezwłocznie wymieni rzecz wadliwą na rzecz wolną od wad albo niezwłocznie wady usunie. Ograniczenie to nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona przez sprzedawcę lub naprawiana, chyba że wady są nieistotne. W świetle powyższego, w razie stwierdzenia wady rzeczy sprzedanej kupującemu przysługuje prawo odstąpienia od umowy albo żądania obniżenia ceny. Wybór jednego z wymienionych uprawnień należy do kupującego. Zdanie drugie art. 560 § 1 k.c. przewiduje ograniczenie możliwości realizacji wyżej wskazanych uprawnień kupującego. Mianowicie, kupujący nie może skutecznie odstąpić od umowy ani żądać obniżenia ceny, jeżeli sprzedawca niezwłocznie wymieni rzecz wadliwą na rzecz wolną od wad albo niezwłocznie wady usunie. Z kolei z art. 560 § 1 in fine k.c. wynika, iż w wypadku gdy sprzedana rzecz ma wadę istotną, a jednocześnie rzecz była wcześniej choćby raz tylko naprawiana lub wymieniona przez sprzedawcę, kupujący może skutecznie odstąpić od umowy lub żądać obniżenia ceny, zaś sprzedawca nie może „zablokować” jego uprawnienia poprzez niezwłoczną wymianę rzeczy wadliwej na rzecz wolną od wad lub niezwłoczne usunięcie wady. Dlatego trafnie zauważa się w doktrynie, że zasadniczo sprzedawca może tylko raz rzecz wymienić lub naprawić, blokując w ten sposób uprawnienie kupującego do odstąpienia od umowy. Jeżeli bowiem rzecz była już wymieniana lub naprawiana, to uprawnienie kupującego do odstąpienia od umowy nie zostanie „unicestwione” propozycją ze strony sprzedawcy co do wymiany lub naprawy rzeczy. Sprzedawca może jednak wielokrotnie wymieniać lub naprawiać rzecz w sytuacji, gdy

wady są nieistotne (por. R. Uliasz, Komentarz do art. 556-581 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny, LEX/el., 2013). Możliwość udaremniania kupującemu przez sprzedawcę możliwości odstępowania od umowy nie może być wykorzystywana

w sytuacji, gdy rzecz była już wymieniana przez sprzedawcę lub naprawiana. Nie ma przy tym znaczenia, jakie okoliczności były przyczyną wymiany lub naprawy rzeczy, ani nie ma też znaczenia, kto dokonywał naprawy przedmiotu umowy. Może to być zatem sam sprzedawca, jak i osoba przez niego do tego upoważniona. Rozwiązanie to jest naturalną reakcją na pojawiające się w zachowaniach sprzedawców tendencje do utrzymywania umowy „przy życiu” przez zgłaszanie inicjatyw, które miałyby pozbawić kupującego prawa do wycofania się z umowy. Jest ono określane mianem „reguły jednokrotności”. Wzmocniona wspomnianym rozwiązaniem pozycja kupującego jest nieco osłabiona przez możliwość udaremniania kupującemu odstąpienia od umowy nawet w przypadku uprzedniej wymiany lub naprawy rzeczy, jeżeli wady są nieistotne (Cz. Żuławska (w:) G. Bieniek, Komentarz, t. II, 2011, s. 76).

W rozpoznawanej sprawie powódka w dniu 11 stycznia 2012 roku wysłała stronie przeciwnej pisemne oświadczenie o odstąpieniu od umowy; zostało ono doręczone w dniu 16 stycznia 2012 roku. Do dokonania oceny czy w świetle art. 560 § 1 k.c. oświadczenie powódki było skuteczne, a zatem czy spełnione zostały wszystkie ustawowe przesłanki realizacji tego uprawnienia, wystarczające jest prawidłowe ustalenie jedynie trzech okoliczności. Mowa tu o ustaleniu czy w chwili odstąpienia od umowy zakupiony wózek widłowy miał wadę, czy była to wada istotna oraz czy przedmiotowy wózek był wcześniej naprawiany lub wymieniany. Należy przy tym podkreślić, że ciężar dowodu, iż wada ma charakter nieistotny obciąża sprzedawcę, co wynika z redakcji przepisu art. 560 § 1 in fine k.c., w którym ustawodawca posłużył się sformułowaniem przenoszącym ciężar dowodu na drugą stronę („chyba że wady są nieistotne”).

W niniejszej sprawie poza sporem pozostawała okoliczność, iż przed odstąpieniem od umowy wózek widłowy był kilkakrotnie naprawiany. Jak wynika z przedłożonych do akt sprawy protokołów serwisowych, naprawy były wykonywane w dniach 26 maja, 29 czerwca, 11 lipca i 14 września 2011 roku. W dalszej kolejności należy zatem ocenić czy skorzystanie przez powódkę z uprawnienia do odstąpienia od umowy było uzasadnione istnieniem wówczas takiej wady wózka widłowego, którą można określić mianem wady istotnej w rozumieniu art. 560 § 1 k.c. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, iż w chwili odstąpienia od umowy w wózku widłowym występowała nieszczelność kabiny oraz nie działał licznik motogodzin. O pierwszej usterce strona pozwana była zawiadamiana dwukrotnie tj. w dniach 23 maja 2011 roku i 4 lipca 2011 roku, naprawa podjęta przez technika spółki (...) w dniu 26 maja 2011 roku okazała się nieskuteczna. Do chwili obecnej wada ta nie została usunięta, co potwierdza wydana w sprawie opinia biegłego. Druga wada w postaci niedziałającego licznika została ujawniona w dniu 14 września 2011 roku i - jak wynika z opinii biegłego - również nie została usunięta.

W tym stanie rzeczy kluczowe pozostaje ustalenie czy przedstawione powyżej wady miały charakter istotny. Wadę istotną rzeczy najczęściej definiuje się jako wadę, która uniemożliwia bądź utrudnia korzystanie z rzeczy zgodnie z jej przeznaczeniem. Wg stanowiska części doktryny pojęcia istotności wady nie można zawęzać wyłącznie do kryteriów obiektywnych, należy również uwzględnić kryteria subiektywne. Nie ulega natomiast wątpliwości, że - wbrew wywodom apelacji - okoliczność, iż wada ma charakter usuwalny nie wyklucza przyjęcia, że wada ta jest jednocześnie wadą istotną. Brak jest jakichkolwiek podstaw, by traktować oba pojęcia jako synonimiczne. Desygnaty nazw: „wada istotna” i „wada nieusuwalna” nie są tożsame, zakresy tych pojęć krzyżują się.

Przenosząc powyższe rozważania natury ogólnej na grunt niniejszej sprawy, należy w pełni zaaprobować ocenę dokonaną przez Sąd I instancji co do charakteru ujawnionych wad wózka widłowego, uzasadniających odstąpienie od umowy. Trafnie wskazano

w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że wady utrudniają, a wręcz uniemożliwiają prawidłową eksploatację wózka. Nieszczelność kabiny w znacznym stopniu ogranicza możliwość korzystania z wózka widłowego zgodnie z jego przeznaczeniem. Powódka celowo zakupiła droższą wersję wózka widłowego tj. z zabudowaną kabiną, albowiem miał być on wykorzystywany przez cały rok do przemieszczania ładunków również na otwartej przestrzeni. Tymczasem ujawniona usterka skutkująca przeciekami wody do wnętrza kabiny czyni nie tylko uciążliwym korzystanie z wózka w czasie opadów atmosferycznych, ale przede wszystkim stwarza niebezpieczeństwo dla operatora wózka, z uwagi na zalewanie elementów elektrycznych znajdujących się wewnątrz kabiny. Również niesprawność licznika motogodzin

stanowi wadę istotną. Urządzenie to jest niezbędne dla precyzyjnego ewidencjonowania czasu pracy operatora wózka, a tym samym przestrzegania obowiązujących norm. Niesprawność licznika utrudnia rozliczanie pracowników ze zużytego paliwa oraz wpływa na terminowość przeglądów technicznych wózka. Wszystkie te okoliczności w znacznym stopniu ograniczają możliwość zwykłej eksploatacji wózka widłowego w przedsiębiorstwie strony powodowej.

Reasumując, należy uznać, że Sąd I instancji właściwie zastosował przepisy prawa materialnego dotyczące rękojmi za wady rzeczy sprzedanej, przyjmując, iż powodowa spółka skutecznie odstąpiła od umowy sprzedaży, co czyni jej roszczenie o zwrot uiszczonej ceny zasadnym.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., zasądzając od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.700 zł. Stawkę minimalną stanowiącą podstawę do określenia wysokości wynagrodzenia pełnomocnika powódki ustalono w oparciu o § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r.

w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn.: Dz.U. 2013 r. poz. 461 ze zm.).